

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o. 139.

24. listopada 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — Królestwo Lombardzko-Weneckie. (Wylewy wód.) — *Zagraniczne:* Hiszpania: Odwołanie wiadomości o rozwiązaniu się junty madyrykiej. — Anglija: Pochwały francuskiej mowy tronowej. — Rozterki między Chartistami. — Francyja: Komisya izby deputowanych do ułożenia adresu. — Okolnik ministra sprawiedliwości. — Dalsze spustoszenia przez wylew Rodanu i Saony. — Holandya: Belgija: Zagajenie izb. — Królestwo Polskie: Akt przemiany robocizny na czynsze. — Rossyja. — Turcyja: Poddanie się Porcie wyspy Kandyi. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Ołomuniec. — Peszt. — Warszawa. — (Dodatek nadzwyczajny.) Najnowsze podania statystyczne o Lwowie. — Łatwość podróży z Wiednia do Konstantynopola za pomocą statków parowych.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator jenerałny Galicyi, raczył gubernijalnemu praktykantowi konceptowemu Fryderyka Kerka, mianować konceptistą gubernijalnym.

— Z Wiednia. —

JCR Mość najwyższém piśmem gabinetowém z dnia 13. listopada r. b. raczył chorążemu okrętowemu c. k. marynarki, Józefowi Pörtl, w nagrodę waleczności jego przy zdobyciu Saidy, dać najlaskawiej, z uwolnieniem od tax, order korony żelaznej trzeciej klasy.

Cesarzowa Jéjmość Rossyjska kazała c. k. porucznikowi w armii, Ferdynandowi Götzl, odwzajemniając się za przysłane Jéj dzieło kaligraficzne, wręczyć przez tutejsze ces. rossyjskie poselstwo bardzo kosztowny pierścień brylantowy.

Ces. król. jeneralne obrachunkowe dyrektoryum, mianowało oficjalą obrachunkowego c. k. nadwornej izby obrachunkowej w zawodzie mennictwa i górnictwa, Jana Latzlspergera, buchalterem żup solnych w Wieliczce.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Gazetta di Milano donosi z Pawii pod duiem 9. listopada: „Przez uléwne deszcze dni ostatnich, połączone z mocnym południowo-wschod-

nim wiatrem, rzeki Pad i Tycyno nadzwyczajnie wezbrały. Całe przedmieście Tycyno (w Pawii) jest wodą zalane; mieszkańcy onegoż widzieli się zmuszonymi schronić się na wyższe piętra, a z tych domów całkiem się wynieść, które za nie-dosć mocno uważano. Za rozporządzeniem władz municypalnych rozdano żywność pomiędzy potrzebujących wsparcia, a pozbawionych przytulku umieszczono tymczasowie w koszarach komunalnych. — Wezbraniem wód na gościńcu pocztowym z Genui, przystęp do mostu okrętowego na Padzie koło Mezzana Corti stał się niepodobnym. Także gościńce nad Padem, prowadzące do miejsc portowych Spessa i Parpanese, zalane są wodą, a przeto przeprawa na nich zatamowana. Wysokość, do jakiej tam woda doszła, nie mniejszą jest niż w roku przeszłym. Woda wdarła się przez groble Golewy, a niedawno dopiero odnowiona główna grobla, uległa w wielu miejscach wielkim uszkodzeniom. Mimo wszelkich usiłowań władz budowniczych, wczoraj o godzinie pierwszej po południu zerwało starą groblę w pobliżu Mezzana Parpanese, wszerokości blisko 50 metrów. Koło północy zburzyły wody także wielką groblę, przy ujściu rzeki Reale, gdzie rzeka Lambro z Padem się łączy, co pociągnęło za sobą przerwanie dwóch innych pomniejszych grobli, przez co rzeka Pad rozlawszy się, zburzyła dom stojący w odległości 100 metrów; nikt wszakże z ludzi życia nie utracił.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Depesza telegraficzna z Bajonny donosi, że tymczasowa Rejencyja ogłosiła dnia 3. b. m. swój

X.

przez wszystkich ministrów podpisany program. Oświadcza ona, że postanowiła ściśle konstituycy się trzymać, a zostawić Korteżom staranność o pożyteczne reformy. — *Gaceta de Madrid* podaje spis trzeciej części Senatu, mającej być odnowioną.

Według listu z Madrytu pod dniem 28. października, umieszczonego w angielskim dzienniku *Globe*, wiadomość udzielona niedawno przez telegraf bajoński, o rozwiązaniu się junty madryckiej dnia 26. października, bynajmniej nie ma być prawdziwą, a junta tylko za przybyciem ministrów oddała w ręce tychże kierunek spraw rządowych. Korespondent madrycki dziennika *Morning-Chronicle*, potwierdza wiadomość o nie rozwiązaniu się junty.

Piszą z Madrytu pod dniem 31. października: »Zamieszanie trwa ciągle. Członkowie Rejencyi są z sobą w niezgodzie. Junty prowincjonalne niechętnie tylko poddały się, i przy najpiérwszej sposobności znowu powstać mogą. Zachodzi także pytanie, ażali przy nowój wewnętrznej walce wszystko wojsko stanie pod chorągwami księcia de la Victoria. Rszężna małżonka jego udala się w podróż do Francyi, zapewne nie bez zamiarów politycznych. Damie tój nie zbywa bynajmniej na talencie dyplomatycznym.«

Najnowsze listy z Madrytu pod dniem 3. listopada (w pismach paryskich) donoszą: »Ogłoszony przez Rejencyję program nie zadowolili exaltystów. Zdaje się jednak, iż książe de la Victoria postanowił stawić czoło tój partyi, gdyby w przypadku powstać chciała. Miał oświadczyć nawet na radzie z najwięcej wpływu mającymi członkami junty, że woli raczej z wierném wojskiem w góry się usunąć w obronie konstytucyi z r. 1837 a pozostać stałym swój przysiędze. — Espartero miał przy tój sposobności bardzo ostrych wyrazów użyć do pana Corradi, byłego sekretarza junty prowincjonalnej. Między Rejencyją a juntą wkrótce może przyjdzie do zerwania; ostatnia stara się wojsko pozyskać dla siebie i także na wybory wpływ wielki wywierać będzie. Diego Leon przed odjazdem swoim rzekł do Espartera: »Kochany jenerale! »Nadaremnie wstrzymujesz mnie Wpan; nie chcę być świadkiem, jak Wpana po ulicach Madrytu »włóczyć będą.« Tajne towarzystwa wywierają niezmierny wpływ w wojsku. Książę de la Victoria zna niebezpieczeństwo w całym onegoż zakresie. Mimo oporu, jakiego u jenerała Rodyla doznaje, ściąga jednak gwardyję do Madrytu. Już jēj artylerya przybyła. Gamboa ma chęć postawić wojsko na stopie pokoju. Ambador angielski, p. Aston, zaleca Rejencyi, by się trzymała w granicach umiarkowania

i prawności. Słychać, że książe de la Victoria z małżonką swoją w nie-najlepszym porozumieniu się rozstał.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Pisma londyńskie z dnia 7go b. m. powszechnie prawie rozwodzą się z pochwalami francuskiej mowy tronowej. *Morning-Chronicle* powiada między innemi: »Francyja obejmuje stanowisko, jakie jēj przynależy, bez czczego wychwalania się swemi źródłami pomocy i bez grózb, mogących jeno niechęć i zazdrość wzniecać w państwach sąsiednich, lecz ze spokojną godnością, jaka wielkiemu i potężnemu krajowi przynależy. Wspomnienie traktatu lipcowego i obowiązków, jakie tenże na Francyję wkłada, nie mogło być przyzwoitszym i w lepszym tonie. Nadzieja Króla w trwałość pokoju zawiedziona nie będzie; pokój nie będzie przerwany.«

Pomiędzy Chartystami zdają się nowe rozterki powstawać. Na zgromadzeniu odbytym niedawno w Carlisle, na którym członek byłego tak zwanego konwentu narodowego, Richards, równie jak znany przewodzca Chartystów Cardo, jako najznakomitsi mówcy wystąpili, gdy ostatni przechodząc z rozpaczliwego stanu klas pracujących na politykę zagraniczną rządu, postępkilorda Palmerstona na zdradę być mienil, powstał krzyk niechęci, który w końcu wybuchł temi wyrazy: »Nie chcemy nie słyszeć o polityce zagranicznej.« Stronniczy O'Connora, który w piśmie swoim *North Star* pp. Urguharta, Attwooda i ich zwolenników mieni nieprzyjaciółmi karty konstytucyjnej ludu, ponieważ z tą sprawą narodową łączą zupełnie obce jēj rzeczy, wniesli poprawkę na korzyść tējże karty konstytucyjnej: ażeby agitatorów w przedmiocie zagranicznej polityki ogłosić za nieprzyjaciół sprawy ludu. Wniosek ten do burzliwych rozpraw stał się powodem, z których o mało do bójki nie przyszło, przezco umiarkowański zgromadzenia wymogli uchylene rzeczonėj poprawki.

Rząd wyznaczył sumę 400 funt. sterl. na druk Biblii dla ociemniałych, mający odbyć się w Glasgowie i być gotowym w przyszłym miesiącu. Dzieło to wyjdzie w 15 tomach w wielkim *Royal*-kwarcie i ma go być drukowanych 220 exemplarzy. Tom każdy zawierać będzie 2470 stron, każda stronica 37 wierszy. Glasgowskie towarzystwo biblijno, pod którego dozorem druk ten ma być uskuteczniönym, wydało już dla nauki ociemniałych 10,850 tomów.

Francyja.

Narodzony d. 9go b. m. o godzinie piérwszej z południa drugi syn księcia Orleanskiego.

otrzymał imiona Robert Filip Ludwik Eugenijusz Ferdynand Orleański, Książę Chartres. Słychać że hrabia Paryża ma być z Księciem Chartres jednym dnia chrzczony

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 9go listopada, zawiadomił prezydent o szczęśliwym poście Księżoń Orleańskięj, którą wiadomość przyjął środek izby okrzykiem: Niech żyje Król! P. Sauzet wniósł następnie, by się udano do Króla, dla złożenia mu życzeń szczęścia imieniem izby; zezwolono na to i uchwalono dopiero nazajutrz zająć się mianowaniem komisyi do ułożenia adresu. — Ministrowie handlu i robót publicznych żądali, pierwszy kredytu pięć milionów, ostatni miliona, dla zapobieżenia dalszym spustoszeniom, powstać mogącym przez wylew Rodanu i Saony. — P. Leydet obrany został 203 głosami kwestorem, w miejsce hrabiego Delaborde, który wystąpił. — Posiedzenie o godzinie 4tej zamknięto i izba udała się do Tuileryjów, dla złożenia Królowi życzeń szczęścia, z powodu narodzin księcia Chartres.

Komisyja do ułożenia adresu, mianowana d. 10go b. m. z różnych biór izby deputowanych, składa się z następujących mężów: pp. Bugaoud, Passy, Remusat, de Lamar-tine, Ducos, Delessert, Jacquemint, Dupin i Salvandy.

P. Guizot oświadczył w ósmém biórze, że na pytania, jakie doń uczynione będą pod względem przyszłej polityki gabinetu, odpowiedzieć nie może; lecz że gotów jest na wszystko odpowiadać, co się dotyczy już dokonanych wypadków. Jest on tego zdania, że Francya, gdyby była chciała, mogła interweniować w obradach innych mocarstw; lecz dobrowolnie sama się wykluczyła.

Nowy minister sprawiedliwości, pan Martyn (du Nord), wydał do wszystkich prokuratorów jeneralnych okólnik następujący: »Paryż dnia 6. listopada 1840. Mości prokuratorze jeneralni! Zaufanie Króla, który mnie mianował ministrem sprawiedliwości, trudny obowiązek na mnie włożyło. Okoliczności teraźniejszego czasu są bardzo ważne; administracyja, do której mam zaszczyt należeć, zajmuje się niemi mocno i stanowczo. Rząd utrzyma honor Francyi za granicą; wewnątrz kraju czuwać będzie, aby płochę namiętności nie burzyły spokoju publicznego i nie zrywały pomiędzy obywatelami zgody, która teraz bardziej niż kiedykolwiek jest potrzebna. — Nieuskrómiłone namiętności znowu się obudzają; karygodne prowokacyje, ojcobój-

czy zamach na życie Króla, a nadto o tém przekonywają; do nas, jako stróżów ustaw należy zapobiegać zbrodni, i niedać uchodzić jej bezkarnie. — Ustawy powinny z umiarkowaniem i roztropnością, ale stanowczo być wykonane. — Masz Wpan czuwać nad owemi zgielkliwemi manifestacyjami, które w kłamiwy sposób imieniem potryjotycznego zapalu się podszuwając, aż nazbyt często buntownicze i niespokojne myśli w łonie awém mieszcza, a jeżeli one takiego są rodzaju, iż je pod sąd pociągnąć można, natenczas sądownie ścigane być powinny. — Jestem przekonany, Mości prokuratorze jeneralny, iż w potrzebnym razie, wszelkie prawa druku cenić i za niemi obstawać umiesz; spodziewam się także, iż potrafiśz utrzymać druk w przepisanych ustawami obrębach, poza które wykroczać nie powinien. W chwili, w której umysły są rozognione, w której wielkie i szlachetne uczucia bardzo łatwo na złą drogę sprowadzone być mogą, nie wolno mieć zamkniętych oczu; równie jak i widocznym prowokacyjom do zbrodni, oczewistym obelgom i potwarzom miotanym na Króla i ustawy królestwa, spokojnie się przypatrywać nie wolno. — Nie mniej karygodnym sposobem nadwężane są zasady, na których się społeczeństwo państwa opiera; religija, moralność są spotwarzane i nieraz nieszczęsna sympatya ku niemoralności i zbrodni głośno zdanie swe oświadczała. W obec takiego nieporządku nie zaniedbasz Wpan Mości prokuratorze jeneralny użyć broń, którą ustawa w twoje ręce złożyła. — Magistratura nie poprzestaje ową zbawienną u ludu zachowywać powagę, która powagę ustaw uzupełnia. Ja z mojej strony dla utrzymania i ustalenia jęj, podobnież żadnego środka nie zaniedbam. Należąc sam w dawniejszych czasach do magistratury, — tytuł, który zawsze za zaszczyt sobie poczytuje — przekonałem się z bliska, jakie przywiązanie do obowiązku, jaka uległość dla Króla i instytucyj naszych magistraturze przewodniczy; szczęśliwym będę, jeżeli Wpan nowe tego okażesz mi dowody. Odnaczać prawdziwą zasługę, nagradzać długoletnią zaszczytną służbę, jednać poważanie dla hierarchii i praw uzyskanych, ta jest myśl, która, jak się spodziewam, we wszystkich mianowaniach Wpana przewodniczyć, i kierować będzie wszystkiemi wyborami, których do zatwierdzenia Królowi przedłożyć nie omieszkam.«

Gazette de France mieści następujący wykaz stanu administracyi rządowej z d. 1go listopada 1840.

Budżet z roku 1840, zwyczajne wydatki 1.158.073.487

Nadzwyczajny budżet publicz- nych budowli	57.519.000
Nadzwyczajne i dodatkowe kre- dyta na r. 1840	243.929.032
Summa wydatków	1.459.521.519
Budżet środków i sposobów wynosi tylko	1.174.284.222

Ubytek 286.237.297

franków.

Przemysł nie należy, iż między temi nadzwyczajnymi kredytami, nie wymieniono kredytów z roku 1839 i na rok 1841, które bynajmniej nie są małe; następnie rozważyć wypada, iż te kredyty do 21. września trwają, i że koszt przez wzrost procentu znacznie się wzmagają tak, iż wnosić można, że różnica wydatków w roku 1840 więcej niż 300 milionów wyniesie.

P. Mahul, dotychczasowy prefekt departamentu Wokluz, mianowany jest dyrektorem ogólnej policyi Królestwa.

Numer gazety *National* z d. 9go listopada, zagrabiono na poczcie i w biurze dziennika tego na rekwizycyją królewskiego jeneralnego prokuratora, za artykuł: »Armija pod ministerstwem z d. 1go marca.«

Moniteur Parisien ogłasza mylném twierdzenie jednego z dzienników porannych, jakoby wydano rozkaz wstrzymania się z kupnem koni, utrzymując przeciwnie, że kupno to trwa ciągle.

Moniteur z d. 10go listopada zawiera następującą, z powodu stanu atmosfery tak późno nadeszłą depeszę telegraficzną z Marsylii pod d. 6. z wiadomościami z Malty do d. 2go listopada: »Okręt *Great Liverpool* zawinął dziś w nocy z Alexandryi, którą opuścił d. 28go z listami z Indyj Wschodnich i z podróźnymi. Admirał Stopford uchwalil odłożyć rozpoczęcie blokady do d. 20go listopada. — Na Saint Jean d'Acre jeszcze nie uderzono. Okręt *Phaeton*, który eskadrę kontr-admirała Hugon opuścił pod żaglami na wysokości Spezzyi, zawinął dnia 1go w południe z Malty do Tulonu.«

Korespondencyja z Alexandryi twierdzi, że p. Walewski objechał znowu z tego miasta udając się do Ibrahima Baszy, dla sklonienia go do opuszczenia Syryi, wyjąwszy baszalikat d'Acre.

Depesze telegraficzne z Lugdunu pod d. 6go a z Nimes pod d. 5go b. m. donoszą, że położenie miasta tego jest ciągle najsmutniejszym. Przy odchodzie depeszy, Saona pędziła nurty swoje do Rodanu poprzek Lugduna. Depesza telegraficzna z Marsylii pod d. 4go zawiera, że Rodan groble swoje pozrywał i 40,000 hekta-

row pola w okręgu Arles zalał. Szkody cenią na kilka milionów.

Z Lugdunu dochodzą ciągle smutne wiadomości o szkodach zrządzonych wylewem Rodanu i Saony. Najmniej sto domów zwałiło się w tém mieście, a między temi kilka o czterech i pięciu piętach. Wszędzie panuje rozpacz. Mnóstwo rodzin padło ofiarą najsroźszej nędzy; bez chleba, bez przytulku zostając w tak przykryj porze roku — zaiste stawia widok rozdzierający serce. Dnia 4. b. m. woda cokolwiek opadać zaczęła, ale nowa klęska dotknęła mieszkańców tych domów, które jeszcze nie zwały się i w wodzie stoją; to jest pojawili się rabusie i zdaje się jakoby z całego sąsiedztwa zebrali się złodzieje, dla korzystania z powszechnego zamieszania w mieście. Całą noc z d. 3go na 4ty broniono się wystrzałami z broni ręcznej przeciw tym nowym korsarzom, którzy do zagrożonych balwanami wodnemi domów na czółnach szturm przypuszczali. Spodzićwać się należy, że władza wojskowa postara się na przyszłość o zapobieżenie temu, chociaż w obecnych okolicznościach wykonywanie policyi z trudnością jest połączone. Tyle na teraz powiedzieć możemy o spustoszeniach Rodanu; spustoszenia Saony są okropniejsze jeszcze i tak wielkie, że się przy nich prawie o Rodanie zapomina. — W Vaise przez wylew Saony zapadło się około sto pięćdziesiąt domów; wiele także domów w Serynie. I z miast innych nad Rodanem i Saoną doniesienia są niemniej przerażające.

Moniteur z d. 10. listopada zawiera depesze telegraficzne z Lugdunu pod d. 8. a z Awinionu pod d. 7. listopada, donoszące o spadaniu wody; w *la Guillotiere* 218, a w *Vaise* (oba przedmieścia lugduńskie) przeszło 300 domów powódź do szczytu zniszczyła.

Holandyja.

Wydziały drugiej izby Stanów Jeneralnych zaczęły d. 4. listopada rozpoznawać wniosek do ustawy pod względem uzyskania pieniędzy na potrzeby państwa. Słychać, że wniosek ten do wielorakich uwag stał się; powodem i rządowi w tój mierze wiele pytań przedłożono. Pod względem projektu zaciągnięcia nowej pożyczki 18 milionów, sądzono, że nie ma potrzeby zezwalać na więcej pieniędzy, jak tylko na tyle, ile potrzeba, by wydatki państwa na rok 1841 pokrytemi zostały. Projekt puszczania w obieg nowych rewersów skarbu, mało w ogólności, jak zapewniają, znajduje pochwał. Uczyniono zarzut, że nie pomoże zniesienie 4-procentowych rewersów skarbu, kiedy w tomiast inne na pół-pięta procentu, a zatem z wyż-

szym procentem, w obieg puszczone być mają. Rozpoznanie wniosku do ustawy miało odbywać się dalej d. 5. listopada.

Journal de la Haye, pismo za półurzędowe uważane, zawiera artykuł, w którym bynajmniej tej myśli nie przypuszcza i owszem jak najstanowczyj ją zbija, jakoby rząd Króla Wilhelma II. mógł mieć zamiar ograniczenia wolności wyrażania się za pomocą druku, choćby nawet w najdalszym względzie. Rząd Króla Wilhelma I. nigdy niczego podobnego nie zamierzał, a następca jego tém mniej to uczyni, ileż doświadczenie dostatecznie dowiodło, że u ludu tak rozsądnego i umiarkowanego jak holenderski, wykroczenia druku rzadko się zdarzają, a zdarzone nie doznają sympatii.

Belgija.

Według doniesień z Bruxelli pod d. 10. listopada, król zagaił izby mową z tronu, w której najważniejsze miejsca były następujące: »Stosunki moje do różnych mocarstw są ciągle zaspokajające. Neutralność jest prawdziwą podstawą naszej polityki; usiłowaniem naszym być powinno utrzymać ją szczerze, lojalnie i dzielnie i t. p.«

Hrólestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 16. listopada. —

W dobrach Brwilno, w gubernii Mazowieckiej, pod miastem Plockiem położonych, odbył się w tych dniach pierwszy w swoim rodzaju obrzęd. Radzca tajny de Fuhrmann, dyrektor główny prezydujący w komisji rząd. przych. i skarbu, dźwiedzić dóbr pomienionych Brwilno, wypełniając dobroczynne zamiary N. Cesarza i Króla, względem polepszenia bytu włościan w dobrach w Hrólestwie Polskiem za zasługi darowanych, postanowił włościan w dobrach Brwilno oczynszować przed oznaczonym na to w akcie darowizny czasem, jakoż po dokonaniu urzędzenia kolonijalnego 13 wsi do tych dóbr należących, w dniu 8. b. m. doręczono włościanom tabelę czynszów, jakie zamiast robocizny i innych powinności, opłacać mają, a przytém ogłoszono włościanom, że stosownie do najwyższego rozkazu, wydane im zostaną kontrakty wieczyste z możliwością wykupienia się od opłaty czynszów. Wiadomość ta zgromadzeni włościanie, a szczególniej tych wsi, które od niepamiętnych czasów odbywały do folwarku robociznę, przyjęli z największą radością, przy wynurzeniu uczuć nieograniczonej wdzięczności dla łaskawego Monarchy. (K. W.)

Rosyja.

Ukaz cesarski z d. 9. października opiewa: »W manifestie 1. lipca 1839 r. o urządzeniu

systematu pieniężnego w Cesarstwie, zapowiedziane było bicie miedzianej monety na srebro. Podług tej zasady, na przedłożenie ministra skarbu przez Nas aprobowane, postanowiono: z pułki miedzi bić nową monetę 16 rubli srebrem i wypuścić ją w pięciorakim kształcie: 3 kop., 2 kop., 1 kopiejka, $\frac{1}{2}$ kopiejki i $\frac{1}{4}$ kopiejki, zgodnie z potwierdzonemi przez Nas rysunkami. Po przygotowaniu teraz w znacznej ilości nowej miedzianej monety, rozkazujemy: 1) Puścić tę monetę w obieg, ale tak, aby do rozjęcia się jej w Państwie, w dostatecznej dla zaspokojenia wszelkich potrzeb ilości, razem z nią krążyła i po wszystkich kasach tudzież we wszystkich wypłatach przyjmowana była także moneta dawnego stępla 30 i 24 rublowej wartości, za cenę wskazaną w manifestie 1. lipca 1839 roku. 2) Cofnięcie z obiegu miedzianej monety dawnych stęplów w miarę przygotowania i puszczenia nowej, polecić ministerstwu skarbu; o zupełnem zaś wstrzymaniu krążenia dawnej monety wydać w swoim czasie właściwe rozporządzenia. 3) Wywozu za granicę nowej monety miedzianej bitęj na srebro dozwolnić tak, jak dozwolony jest wywóz monety miedzianej 30 rublowego stępla; lecz wywóz, tudzież przetwarzanie przez prywatne osoby w Cesarstwie miedzianej monety 24 rublowej wartości, przeczytywać, jak było dotąd, za zabronione. Rządzący Senat wyda stosowne do tego rozporządzenie.« (T. P.)

Turecja.

Pisma francuzkie donoszą: »Wiadomość o podaniu się Porcie wyspy Kandyi, potwierdzoną została listem pisanyim z Alexandryi pod d. 17. października. Piszą tamże, iż otrzymano urzędową wiadomość, że egipski gubernator Kandyi, Mustafa Basza, poddał się, i że go Sultán w dotychczasowej godności potwierdził. Dwa w Kandyi stojące pułki egipskie, równie jak fregata tegoż narodu, zmieniły chorągiew i banderę bez najmniejszego oporu.«

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 20. b. m. po długim niewystąpieniu na scenę, mieliśmy przyjemność widzieć pannę Zamecką w znanych sztukach: *Matężstwo ze skłonności* i *Władysław czyli powrót z Hiszpanii*. Publiczność aż do natłoku się zgromadziła dla powitania swę ulubionęj artystki, która tylekrotnie bawiła ją swą grą piękną, przyjemnym śpiewem i tańcem. Zaiste przykro nam wspomnieć, że do szczytów oklasków, któremi przy pokazaniu się artystki teatr się rozległ, włączały się także niechętne, niewiadomo

czém spowodowane głosy, mogące na pierwszy rzut oka być wyłożone nie na korzyść wystą-
pionej artystki. Lecz gdy przekonani jesteśmy
z ogółem rozsądnej publiczności, że panna Za-
mecka bynajmniej na przyjęcie podobnego ro-
dzaju nie zasłużyła; że przez roczny pobyt na
scenie tutejszej zawsze udawadniała, iż jej naj-
milszemu talentu swoje z wszelką gorliwością zaba-
wie widzów poświęcać; przeto przeciwnych a
prawdziwiej zasłudze uwłaczających głosów nie
możemy niczemu innemu jak tylko ubocznym
względem przypisać, niemającym ze sztuką
dramatyczną żadnej styczności i sięgającym po-
za obręb teatru. My w pannie Zameckiej
znamy i cenimy tylko artystkę, zawsze jak i ta-
razą uznajemy jej prawdziwy talent, a życząc
szczęścia teatrowi naszemu do posiadania tak
zdolnej w umiemych zawodzie osoby, miło nam
że temi kilka uczuciem sprawiedliwości natchnio-
nemi wyrazy, możemy choć w częście przyczy-
nić się do dania jej niniejszemu publicznemu za-
dosyć-uczynienia. (9)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Peszt d. 13. listopada 1840. Obrót produktów
krajowych w pierwszych dniach teraźniejszego
jarmarku na Ś. Leopolda, wypada w ogóle nie-
co lepiej, aniżeli się spodziewano. — Atoli prze-
dający wyroby rękodzielnicze nie są dotąd z od-
bytu zadowoleni; co jednak poprawić się może,
jeżeli ziemianie spieniężą swoje produkta tu przy-
wiezione. — Na wełnę jednej strzyży mało je-
szcze porobiono interesów, zaś na wełnę dwo-
jej strzyży zimową i letnią nieco więcej; kraj-
czanka jest poszukiwana. — Lój w wantuchach,
miód, wosk i olej rzepakowy są zawsze jeszcze
w wysokiej cenie. — Kantarydy są poszukiwane.
— Skórek owczych cena mierna. — Dębianki
drogo placą. — Wódka trzyma się w cenie. —
Zboże spada nieco.

(Pesther Handlungs-Zeitung.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 18. listopada 1840.

Przypędzili: 1) Abraham Herliczka, z No-
wosiela, 84 wołów; 2) Chaim Juda, z Sada-
góry, 94; 3) Mendl Dobrisch, z Nowosiela, 470; 4) Hersch Kriss, z Bereziniec, 58; 5) Juda
Spirmaun, z Nowosiela, 153; 6) Franciszek
Nejser, z Nowosiela, 53; 7) detto. 106; 8) Ja-
kób Muradowicz, z Nowosiela, 146; 9) Dawid
Sonis, z Nowosiela, 101; 10) Kalmann Fle-
minger, z Nowosiela, 174; 11) Benisch Ebner,

z Nowosiela, 291. — Malémi partyjami 184.
— Ogółem 1604.

Kupili:	sztuk	Cena je- dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyc mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Malémi partyj. st. N. 1.					
dito. dito. st. N. 2.					
dito. dito. st. N. 3.					
Niesprzedane na stajnię postawiono st. Nr. 4.					
Niesprzedano ze st. N. 5.	130				
Malémi partyj. st. N. 6.					
Niesprzedano ze st. N. 7.	94				
Niesprzedanych do Wié- dnia pognano ze st. 8.	131				
Do Wiédnia i Berna st. 9.	79	285	—	6	8 1/2
— Tyszetyc st. N. 10.	135	325	—	15	9 3/4
— Berna stado Nr. 11.	102 1/2	317	—	12 1/2	9 1/4
Malémi partyjami . .	184				

Na tego-tygodniowym targu mieliśmy 1604
wołów jakości nieszczególniej, dla tego też targ
szedł niesporo, i kilka partyj kupca nie zna-
lazły. Do słabszej na naszym targu sprzedaży
przyczynić się mogło i to, że wprost przez Li-
pnik popędzono do Wiédnia 550 wołów, po-
części już kupionych, a po części dopiero na
przedaż.

Na przyszłych targach będziemy zapewne mniej
wołów miewali, jak to zwykle o te czasy bywa.

Cena cetnara wołowiny w Wiédniu nie zmie-
niła się od przeszłego tygodnia.

Warszawa d. 16. listopada 1840. Na ostat-
nich targach warszawskich i praskich płacono
za korzec żyta zł. 19 gr. 11, pszenicy zł. 27
gr. 13, jęczmienia zł. 17 gr. 24, owsa zł. 10
gr. 29. (K. W.)

Najnowsze podania statystyczne o Lwowie. *)

Lwów leży pod 49° 51' 42" szerokości półno-
cnej, a 21° 49' długości wschodniej (względem

*) Statystyki zupełnej miasta Lwowa nie znajdzie
czytelnik w niniejszym artykule, to bowiem prze-
chodzi zakres naszego pisma. Postaraliśmy się
tylko o nowsze i mniej dotąd znane szczegóły.

(Red. Gaz. Lwów.)

TEATR POLSKI.

Jutro: Zrzedność i przekóra, komedia w 1 akcie.
Poczem: Kwakier i tancerka, komedia w 1 akcie.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 139. Gazety Lwowskiej.

południka paryskiego.) Wyniesiony jest nad powierzchnię morza na 822 stóp paryskich. *) Linija rozdziału wód europejskich, dających tej części półkuli ziemskiej stoczystość północno-zachodnią i południowo-wschodnią, ciągnie się opodal Lwowa. Obwód terytoryjalny miasta wzięty po linii akcyjnej (stłupami w pewnym od rogatki oddaleniu wytkniętej) wynosi do 20,000 sążni czyli blisko 5 mil. — Zaś obwód właściwego miasta (*Stadt*) tak jak dawniej szły wały, czyni 1100 sążni.

Ta stolica Galicyi podzielona jest na 5 części, to jest: na właściwe miasto (*Stadt*) i na 4 dzielnice (*Viertel*); właściwe miasto leży niejako w środku, a dzielnice otaczają je do koła, a mianowicie: 1sza dzielnica od strony południowej, 2ga od strony zachodnio-północnej, 3cia od północno-wschodniej, nareszcie 4ta dzielnica od wschodniej strony.

Numerów realności konskrybowanych liczy teraz Lwów 3062, z tej liczby:

właściwe miasto zawiera	365 numerów
1sza dzielnica	860 »
2ga »	657 »
3cia »	613 »
4ta »	567 »

Domów w murowanych jest 1941, a drewnianych po dalekich przedmieściach 574. Ostatniemi czasami przybyło wiele murowanych domów, tak, iż powyższa liczba bardzo się podnieść musiała.

Znaczniejsze budowle rozróżnić nam wypada na dawniejsze, i na te, które w nowszych czasach powstały, lub jeszcze powstają, i tak:

Do dawniejszych należą:

- Położone w mieście: kościół katedralny, jezuicki z przytykającym doń gmachem gubernialnym, kościół dominikański, i kościół greckokatolicki (wołoską cerkwią zwany).
- Na przedmieściach: kościół bernardyński, i kościół św. Józefa (grecko-katolicki), koszar artylerji, szpital powszechny i wielkie koszary w trzeciej dzielnicy.

Do nowszych liczą się: Ratusz, gmach teatralny hr. Skarbka, domy Hausnera, Pent-

ra, Adamskiego, Hudetza, księcia Lichtensteina i t. d.

Długość ulic bitych (*chaussée*) w obwodzie miasta wynosi blisko 23,000 sążni, czyli $5\frac{3}{4}$ mil. Utrzymanie tym sposobem ulic w dobrym stanie kosztuje (w ostatnich czasach) rocznie przeszło 28,000 zr. m. k. — Bruk zaś po ulicach zajmuje ogółem 24,000 sążni kwadratowych. Chodników kamiennych (*trottoirs*) długość czyni przeszło 9000 sążni, w co wszakże nie liczymy chodników w właściwym mieście, które po największej części nie są odrębnie układane, lecz z samą ulicą jedną całość stanowią. W r. b. wzięto się do brukowania metodą Rammachera, sześciastkami czyli kamieniami w kostkę ciosanymi; ulica pomiędzy gmachem gubernialnym i placem Duchy Sgo jest już tym sposobem aż po za most na Peltewie wykończona. Magistrat zajmuje się tem, aby następnie bruk po główniejszych ulicach do tej doskonałości doprowadzić.

Placów targowych ma Lwów 8, mianowicie: Rynek, targ na krakowskiem, targ drzewny, rybny, solny, targ na bydło, targ koński i plac targowy tak zwany Solaskiego.

Prócz tych placów są jeszcze następujące: plac dominikański, bernardyński, plac Sgo Duchy, dykasterjalny, uniwersytecki, Sgo Józefa, na Choraszczyźnie i plac Sgo Mikołaja.

Cmentarzy jest pięć, 4 chrześcijańskich, a 1 żydowski.

Jakich 30 studzien publicznych dostarcza miastu wody, która doprowadzona jest przez wodociągi, czyli rury mające do 13,000 sążni długości. Rury te drewniane zaczęto od wiosny r. 1839 zastępować rurami z żelaza łanego; już dwa wodociągi w długości przeszło 1400 sążni składają się z takich rur żelaznych.

Długość kanałów głównych podziemnych sklepionych, do odprowadzania nieczystości do rzeczki Peltewy przeznaczonych, wynosi przeszło 2000 sążni. Najznaczniejsze z głównych kanałów do tego celu służących są: jeden idący od szpitala powszechnego, a drugi od koszar artylerji. Nie możemy też pominąć wielkich kanałów pod ulicą jezuicką, syxtuską, kamieuną, słoneczną, piekarską i t. d. Prawie wszystkie domy właściwego miasta i niektórych przedmieść mają swoje kanały wpuszczone do tych głównych kanałów, a niektóre tylko pociągione są bezpośrednio do rzeczki Peltewy.

Miasto zyska wiele przez zasklepienie rzecz-

*) Jestto wyniesienie nadmorskie tego poziomu, na którym stoi ratusz lwowski. Wysokość tę obra-chowywaliśmy za pomocą średniego stanu barometrycznego Lwowa, który według wieloletnich doświadczeń c. k. Radcy gubernialnego Van Roy jest 27, 223 cali paryskich. Nie pomineliśmy przytém i poprawki termometrycznej, biorąc średni stan termometru Reaumura we Lwowie + 5, 87 stopni, także z doświadczeń p. Van Roy.

ki Peltowy od pierwszego mostu na Chora-
szczyźnie aż do rzeźnicy chrześcijańskiej, to jest
w długości 595 sążni. Średnica tego kamiennego
sklepienia, czyli jego otworzystość w najszerszym
miejscu wynosi 3 sążnie. Dotąd zaskle-
piono już tym sposobem 135 sążni, a jak sły-
chać dalsza robota odbywać się będzie z po-
spiechem.

Aby upiększyć miasto i dać mu nowe
miejsce na przechadzkę, związano sztucznie gó-
rę piaskową ze strony północno-wschodniej nad
miastem sterczącą i pozakładano na niej planta-
cye. Całe to dzieło udało się jak najpomyślniej:
góra jeszcze przed czterema laty zupełnie łysa,
pokryła się już przyjemną zielonością; część jej
niższą (od strony miasta) splantowano znacznie,
nawieziono ziemią rodzajną i porobiono w niej
kłomby z drzew i krzewów. I samo podnóże
góry uwieńczone jest pięknymi plantacyjami. Szé-
roka droga dla powozów i dwie węższe dla pie-
szych prowadzące kręto i wygodnie aż na sam
wierzch zrównanej góry, ułatwiły już każdemu
widok z tego miejsca na miasto i przedmieścia,
niemniej i na część okolic, które z tego punktu
powabnie się oku przedstawiają.

Miasto oświetlone jest 1903 latarniami, do
których usługi utrzymuje 58: zapalaczy, co wszyst-
ko wymaga rocznego wydatku (w ostatnich cza-
sach) blisko 17,000 zr. m. k.

Wypada nam też nadmienić, że nowy teatr
i Dom dla ubogich zamierza hrabia Skarbek
gazem oświecić; w tym celu na umieszczenie
gazometru obrano plac ćwiczeń wojskowych, obok
małych koszar w trzeciej dzielnicy miasta. Miej-
sce to zyskało wiele przez sprostowanie zagięcia
Peltewy, właśnie w roku bieżącym uskutecznione.

Czyszczanie ulic i placów wypuszczane
bywa dzierżawcy prywatnemu; do pilnowania te-
goż dzierżawcy utrzymuje miasto 10 dozorców,
z których kaźden pobiera płacy rocznej 144 zr.
m. k. Całkowity wydatek na utrzymanie mia-
sta w czystości wynosi rocznie (w ostatnich cza-
sach) przeszło 27,000 zr. m. k. Według porząd-
ku w ostatnich latach zaprowadzonego, na dany
codziennie dzwonem znak z wieży ratusznej, stróż
każdego domu obowiązany jest chodnik i ulicę
przed swoim domem oczyścić.

Ludność Lwowa na początku r. 1840 była
prócz załogi wojskowej następująca:

mieszkańców osiadłych	55,948
— obcych	7953
razem	63,901

W tej liczbie jest:
ludności stałej płci męskiej 27,246

obcych stałej płci męskiej	4123
ludność płci męskiej ogółem	31,371
Ludności stałej płci żeńskiej	28,702
obcych — deito	3826

ludność płci żeńskiej ogółem 32,530

A więc między ludnością osiadłą liczba męsz-
czyzn mniejsza jest od liczby kobiet o 1456 głów;
przeciwnie zaś między obcemi jest męszczyzn o
297 więcej niż kobiet. Ogółem płeć żeńska prze-
wyższa w liczbie męzką o 1159 głów.

Co do religii, ludność osiadła liczy:

Wyznania rzymsko-katolickiego	30,436
» grecko-unickiego	4311
» grecko-nieunickiego	21
» Ormian	71
» ewangelickiego	708
» reformowanego	21
» staro-zakonnego	20,330

a po między ostatniemi, to jest Żydami, znajdu-
je się 9685 płci męskiej, a 10,645 żeńskiej.

Podług tego więc wyznawców religii rzymsko-
katolickiej jest o 5024 więcej, niżeli wyznawców
innych religij. Chrześcijan nie należących do
kościola rzymsko-katolickiego jest 5132.

Ludność stała Lwowa obejmuje:

Osób stanu duchownego	586
» » szlacheckiego	884
Urzędników i honoracyjorów	1264
Osób różnej zarobkowości oddanych, jako to: artystów i kunsztmistrzów, fabrykantów i rękodzielników, rzemieślników i t. d.	2544
Pomocników tychże, czeladników i t. p. do Nareszcie młodzieży szkolnej licząc w to i 752 akademików, jest do	4000

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Łatwość podróży z Wiednia do Konstanty-
nopola za pomocą statków parowych.

«Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju», któ-
rego celem jest ułatwić Państwu Niemieckim
za pomocą żeglugi parowej związek ze Wscho-
dem, postanowiło na swém ostatniem nadzw-
yczajnem posiedzeniu, rozwinąć swoją działalność
z wszelką sprężystością. — Dotąd posiada to to-
warzystwo 10 statków parowych do żeglugi na
Dunaju i 7 okrętów morskich. W roku 1841
przybędzie 5 nowych okrętów. Także tej jesieni
zrobiona będzie próba z nowym statkiem, aby
bez wyładowywania dostać się do Orsowy, skąd
przez uowo założony gościniec lądowy na Wybrze-
żu dostać się będzie można z Wiednia do
Konstantynopola w 8miu, najdłej w 9ciu
dniami. (Pesther Hand. Zeit. Nro. 74.)